

POLSKA NA SPOTKANIU AMBASADORÓW UE WS. USA PODNOSI KWESTIĘ NORD STREAM 2

Polska na spotkaniu ambasadorów w Brukseli przekazała, że nowe otwarcie w stosunkach UE-USA nie może być zakładnikiem promowanego przez Rosję gazociągu Nord Stream 2, który zagraża bezpieczeństwu energetycznemu wielu państw unijnych - przekazało PAP wysokie źródło unijne.

W poniedziałek w Brukseli trwają rozmowy ambasadorów państw UE, które mają być wstępem do strategicznej debaty europejskich przywódców na temat przyszłości relacji Unii Europejskiej z USA. Ta ma odbyć się na zbliżającym się szczycie unijnym. Z nieoficjalnych informacji PAP wynika, że szef Rady Europejskiej Charles Michel zaprosił też prezydenta elekta USA Joe Bidena na posiedzenie Rady Europejskiej w pierwszej połowie 2021 r.

Jak dowiedziało się nieoficjalnie PAP, podczas poniedziałkowej debaty głos zabrał ambasador RP przy UE Andrzej Sadoś, który położył nacisk na kwestie energetyczne.

„Polski ambasador na spotkaniu podkreślił, że nowe otwarcie w stosunkach UE-USA po wyborach nie może być zakładnikiem promowanego przez Rosję gazociągu Nord Stream 2, który zagraża bezpieczeństwu energetycznemu wielu państw członkowskich UE i krajów partnerskich, m.in. Ukrainy” - przekazało PAP źródło unijne.

Polska na spotkaniu zwróciła się też do innych państw członkowskich, żeby - biorąc pod uwagę ostatnie odniesienia medialne o planach wznowienia budowy gazociągu - ponownie rozważyły swoje poparcie dla projektu, które - jak podkreślono - może wywołać konfrontację dyplomatyczną i gospodarczą na początku prezydentury Bidena.

Gazociąg jest realizowany w UE przez Niemcy i Rosję, przy zaangażowaniu innych zachodnioeuropejskich koncernów.

Według nieoficjalnych relacji polski ambasador miał podkreślać, że dyskusje w kwestiach energetycznych UE z USA przez wiele lat odbywały się w cieniu braku porozumienia w sprawie Nord Streamu 2, a biorąc pod uwagę ponadpartyjne poparcie Kongresu USA dla pakietu sankcji wobec tego projektu, można założyć, że nowa administracja USA pozostanie wroga wobec tego przedsięwzięcia.

Na zmianę stanowiska części państw członkowskich w sprawie Nord Stream 2 w związku z nową prezydenturą w USA liczą też inne kraje UE.

Jeśli chodzi o energetykę, Polska na spotkaniu podkreślała potencjał w kontynuowaniu rozmów z USA na temat LNG, energii jądrowej, efektywności energetycznej i rozwoju technologii odnawialnych. Stały Przedstawiciel RP przy UE mówił też o możliwościach UE w zakresie wykorzystania amerykańskiego wsparcia dla Inicjatywy Trójmorza z korzyścią dla relacji transatlantyckich.

Operator budowanego przez rosyjski Gazprom gazociągu Nord Stream 2, spółka Nord Stream 2 AG, poinformował w sobotę, że planuje w grudniu wznowić układanie gazociągu w wyłącznej strefie ekonomicznej Niemiec, przy pomocy układających rury statków z kotwicami.

O możliwym wznowieniu budowy poinformowały wcześniej w sobotę media w Niemczech. Według tych doniesień budowa może zacząć się od przyszłej soboty, 5 grudnia, na południe od strefy Adlergrund.

Operator gazociągu wcześniej zwracał się do Danii z wnioskiem o możliwość kontynuowania budowy gazociągu Nord Stream 2 na południowy wschód od Bornholmu przy pomocy układających rury statków z kotwicami. Dania zaakceptowała tę prośbę.

Pod koniec 2019 roku prezydent USA Donald Trump zalegalizował karanie sankcjami firm uczestniczących w budowie Nord Stream 2. W efekcie z przedsięwzięcia tego wycofała się szwajcarska firma Allseas wraz ze swymi dwoma statkami do układania rur na dnie morskim. Rosja zapowiadała ukończenie prac własnymi siłami; za główną jednostkę, która może je prowadzić, uważany jest statek Akademik Czerski.

Gazociąg Nord Stream 2 jest gotowy w 94 proc., ale od grudnia 2019 roku nie prowadzi się przy nim żadnych prac. Z łącznie 2460 km tworzących go rur trzeba ułożyć jeszcze 150 km - 120 km na akwenach duńskich i 30 km na niemieckich.